

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodargo i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Wiktor Ujma, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 428

Poznań, środa dnia 18 września 1935

Rok 30

Poprawa w przemyśle świata, zastój w handlu

Z obrad II. komisji zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa. (PAT) Druga komisja zgromadzenia Ligi, obradująca pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego, dyskutowała nad międzynarodową sytuacją ekonomiczną - finansową na podstawie raportu, przedłożonego komisji przez referenta van Lanschota o działalności ekonomicznej i finansowej organów Ligi.

Raport stwierdza pewną poprawę koniunktury światowej w zakresie produkcji przemysłowej, ale równocześnie podkreśla całkowity zastój w zakresie jakiegokolwiek poprawy w handlu międzynarodowym.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos francuski minister handlu Bonnet, który poruszył sprawę związku, zachodzącego pomiędzy protekcyjnym celem a niestalością kursu de-

wiz. Podkreślając, że nigdy nie uważał kontyngentów za zarządzenie stałe, lecz tylko za środek wyjątkowy, mający przeciwdziałać gwałtownym skutkom wahań deprecjacji walut, minister Bonnet z zadowoleniem stwierdził po-

stęp w zakresie stabilizacji de facto walut niestabilizowanych. Min. Bonnet zapowiedział wysunięcie przez siebie wniosku, uzależniającego rozluźnienie restrykcji przywozowych od utrzymania stałości kursu walut.

Koncentracja wojsk etiopskich

Gibraltar i Neapol w zasięgu przygotowań wojennych

Addis Abeba. (PAT) Podróżni, przybywający z południa, opowiadają o poważnej koncentracji wojsk w prowincji Bali w pobliżu granicy włoskiego Somali. Wojska te składają się ze 100 tysięcy piechoty, oddziałów kawaleryjskich i menarystów. Gen. Mangasza, b. charge d'affaires abisyński w Rzymie, udał się do prowincji Uallega, na zachód, gdzie zorganizował ma korpus armii, a następnie wyjechał do prowincji Tigre, graniczącej z Erytreą.

Do Addis Abeby przybyło 9 oficerów belgijskich, którzy zajmą się sprawami technicznymi, robotami publicznymi i policją. Misja ich będzie odmienna od misji oficerów belgijskich i szwedzkich, zajmujących się wyszkoleniem wojsk abisyńskich. Oczekiwane jest też przybycie szwajcarskich oficerów rezerwy, którzy pełnić będą te same funkcje, co belgijscy oficerowie rezerwy.

Gibraltar. (PAT) Agencja Reutersa podaje, że u wejścia do portu od strony północnej została umieszczona pływająca przeszkoda, tamująca wejście do portu.

Rzym. (PAT) Z Neapolu donoszą: Prowincjonalny komitet obrony przeciwlotniczej ogłosił w prasie komuni-

kat, zapowiadający sporządzenie spisu osób, które dobrowolnie lub z konieczności będą musiały opuścić Neapol w razie konfliktu wojennego. Neapol — głosi komunikat — jest miastem, które łatwiej, niż inne miejscowości może stać się przedmiotem napaści. Komitet pragnie stwierdzić nazwiska osób i rodzin, które, mimo braku odpowiednich środków, chciałyby opuścić miasto. Osoby te będą musiały na odpowiednim kwestonarjuszku zaznaczyć miejscowość, do której pragnęłyby się udać.

Ruchy floty brytyjskiej

Gibraltar. (PAT) Wczoraj przybyły z Anglii krążowniki linjowe „Hood” i „Renown”, krążowniki „Orion”, „Neptune” i „Achilles”, kontrtorpedowce „Viceroy”, „Venetia”, „Novalorous”. Przybycie dalszych jednostek floty wojennej jest oczekiwane.

Ateny. (PAT) Zgodnie z programem admiralicji angielskiej i podobnie jak każdego roku, dywizja śródziemnomorskiej floty angielskiej, składająca się z 26 krążowników i pancerników oraz 3 eskadr kontrtorpedowców, stać będzie na kotwicy od 25 września do 15 października w portach Argostoli i Korfu.

Dwanaście dni bezowocnych wysiłków?

Genewa. (PAT) Po całodziennych obradach komitetu pięciu ogłoszony został wieczorem następujący komunikat sekretariatu Ligi:

„Komitet pięciu kontynuował dziś swoje prace nad znalezieniem pokojowego rozwiązania sporu włosko - abisyńskiego.

W dniu jutrzejszym (t. j. dziś. — Red.) odbędzie się następne posiedze-

nie, celem ostatecznego zredagowania sugestji, mogących służyć jako podstawa do rokowań.”

Powszechnie przeważa opinia, że Włochy odrazu propozycję tę odrzucą i że komisja pięciu przedstawi Radzie Ligi Narodów pod koniec tygodnia bezowocność swoich 12-dniowych wysiłków.

Następnie utworzono 8 sekcji zjazdowych.

O godz. 13.30 nastąpiło otwarcie wystawy historycznej, obrazującej stosunki polsko - litewskie, a mieszczącej się w sali biblioteki uniwersytetu. Obrady zjazdu potrwały do 20 bm.

VI. Targi Wołyńskie

Równe. (PAT) Odkonano otwarcie 6 Targów Wołyńskich w Równem. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wojskowych i społeczeństwa.

Z pawilonów szczególnie bogato przedstawiają się pawilon regionalnego przemysłu ludowego oraz izb rolniczej, rzemieślniczej i przemysłowo-handlowej. Szóste Targi Wołyńskie ce-

chuje wielki postęp w stosunku do wszystkich poprzednich kampanii, przyczem główny nacisk położony został w r. b. na charakter handlowo-transakcyjny. Wśród zbudowanych w r. b. pawilonów, utrzymanych w stylu regionalnym o charakterze wołyńskich chat, krytych strzechą, na wyróżnienie zasługują dworek krzemieniecki, wzniesiony w stylu empire pod kierownictwem znanych art. malarzy Jędrzejewskich.

W samym dniu otwarcia pawilony zwiedziło około 30 tysięcy osób. Na Targi przybyli liczni kupcy i przemysłowcy ze względu na spodziewane poważne transakcje na produkty rolnictwa wołyńskiego i regionalnego przemysłu ludowego. Zainteresowanie Targami w sferach handlowych jest wielkie.

Wycieczki na wystawę drogową

Warszawa. (PAT) Otwarta w Warszawie wystawa drogową zgromadziła eksponaty, które wyczerpująco oświetlają całokształt zagadnień drogowych, zarówno dotyczących budowy i konserwacji wszelkiego typu dróg, jak i planowania przyszłych robót. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik, zalecający zarządom związków samorządowych organizowanie wycieczek na wystawę drogową dla tych wszystkich czynników, które bezpośrednio lub pośrednio współpracują w dziedzinie gospodarki drogowej. W mniejszych miastach i gminach inicjowaniem wycieczek zajmą się wydziały powiatowe.

Dla ułatwienia organizacji wycieczek na wystawę drogową ministerstwo komunikacji przyznało 50 proc. zniżki kolejowej dla wycieczek grupowych (co najmniej 10 osób) oraz w ostatnich trzech dniach trwania wystawy (20, 21 i 22 września br.) dla pojedynczych zwiedzających. Zniżki kolejowe będą udzielane na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez starostów.

Komunikacja lotnicza z Szwecją

Warszawa. (PAT) Wczoraj przybyli do Warszawy samolotem naczelny dyrektor szwedzkich linii lotniczych Florman, przedstawiciel szwedzkiego ministerstwa lotnictwa Berglund, delegacji szwedzkich ministerstw komunikacji oraz poczt i telegrafów Bolander i Bildt, konsul polski w Sztokholmie Kocan, przedstawiciel izby handlowej szwedzko - polskiej w Malmö, Isberg, dyrektorowie Beckman i Brodaty.

Przybycie przedstawicieli cywilnego lotnictwa szwedzkiego jest rewizytą na wizytę przedstawicieli lotnictwa polskiego w Malmö w związku z projektem stworzenia powietrznej linii komunikacyjnej między Szwecją a Polską.

Rozbieżność stanowisk Kościoła i rządu Rzeszy

Warszawa. (Tel. wł.) „Information Internationale” donosi, że minister kultu w Trzeciej Rzeszy Kerrl był przez kilka godzin w Fuldzie, dokąd udał się na konferencję z członkami episkopatu specjalnym samolotem. Fakt ten prasa niemiecka przemilczała.

Rozmowy prowadzone przez Kerrla z biskupami nie dały jednak żadnego pozytywnego rezultatu, a to z tej przyczyny, że między stanowiskiem, zajmowanym przez Kościół w sprawach takich, jak wolność prasy katolickiej, istnienie organizacji, sterylizacja i t. d., a stanowiskiem rządu narodowo-socjalistycznego istnieje zbyt wielka rozbieżność. (w)

Stan bezrobocia

Warszawa. (PAT) Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 14 września r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła ogółem 266.767, co stanowi spadek o 2.093 w stosunku do tygodnia poprzedniego. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. liczba bezrobotnych w roku bież. zmniejszyła się o 19.668.

Płace urzędników

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartek zostało zwołane posiedzenie centralnej rady pracowniczej w sprawie obniżki płac urzędników państwowych. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Opracowano projekt pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych, następnie przygotowano projekt w sprawie uposażenia i emerytur tychże pracowników. Z analizy gospodarki samorządowej wynika, że blisko 40 a nawet 50 procent budżetu poszczególnych samorządów pochłaniają wydatki personalne i emerytury. Nowe projekty przewidują rewizję płac pracowników samorządowych, rewizję emerytur i zmniejszenie stawek emerytalnych.

Nagroda literacka

Wilno. (PAT) Jury dorocznej Nagrody Literackiej imienia Filomatów dla literata wileńskiego, piszącego po polsku, postanowiło przyznać w r. b. powyższą nagrodę p. Wandzie Dobaczewskiej za powieść p. t.: „Zwycięstwo Józefa Żołądzia”.

Wyniki zawodów Gordon-Bennet

Moskwa. (Tel. wł.) Według wiadomości, otrzymanych tutaj, pod Dulebnia koło Kliczewa spadł balon niemiecki „Alfred Hildebrandt”. Balon niemiecki opuścił się w poniedziałek o godz. 17.30 z powodu braku wodoru. Piloci zostali ugoszczeni przez miejscową ludność i po zabezpieczeniu powłoki balonowej wyruszyli natychmiast w drogę powrotną do kraju.

Drugim balonem, który opadł na Białorusi, jest jedyny przedstawiciel Ameryki balon „U. S. Navy”.

Warszawa. (PAT) Balon belgijski „Bruxelles” lądował w poniedziałek o godz. 15.45 w odległości 12 kilometrów od miejscowości Lubicz pod Homlem

Zjazd historyków polskich

Wilno. (PAT) Wczoraj rozpoczął się w Wilnie szósty powszechny zjazd historyków polskich.

Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej odbyło się otwarcie zjazdu w sali Śnia-

Balon francuski „Lorraine” lądował w poniedziałek o godz. 21.25 w miejscowości Kostiukowicze, 120 km. na wschód od Bobrujska.

Mińsk. (PAT) Agencja Tass donosi: Wczoraj o godz. 19.30 w pobliżu wsi Dulebnia wylądował balon niemiecki, pilotowany przez lotników Bertrama i Prehma. Balon pozostawał w powietrzu 22 godziny.

W rejonie Mozyrza wylądował balon amerykański, pilotowany przez lotników Orville'a i Tylera.

Moskwa. (PAT) Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, w okolicy Czernihowa wylądowało wczoraj 5 balonów.

Z CHWILI

Z terenu Ligi Narodów prasa „sanacyjna” podnosi dwa momenty jako bardzo dodatnie:

Popierwsze: wybranie Polski ponownie do Rady Ligi Narodów na miejsce niestałe, przyczem Polska „z łatwością” zdobyła o 10 głosów więcej, niż wynosiła przepisowa liczba głosów, niezbędnych do uzyskania mandatu. To jedna strona kwestji; druga, to niestety ta, że 10 państw było przeciw Polsce, podczas kiedy nawet za Ekwadorem było 45, a za Rumunją 50 delegatów. Przed trzema laty padło na rzecz Polski w Zgromadzeniu Ligi Narodów nie 42, lecz 48 głosów. Czyli, że liczba zwolenników Polski zmniejszyła się. Powodem tego jest niewątpliwie stosunek Polski do Niemiec.

Powtórę prasa „sanacyjna” podnosi, jako moment bardzo korzystny, „skarce” Litwinowa, przedstawiciela Rosji sowieckiej, przez min. Becka. Dobrze; ale ze swej strony byłbyśmy woleli, żeby wystąpienie min. Becka przeciw Litwinowowi nie było równoczesne — z niemieckimi mowami antysowieckimi w Norymberdze.

*

W związku z wynikiem wyborów do Sejmu jeden z Czytelników nadsyła nam następujące uwagi:

„Prasa narodowa słusznie napiętnowała „trick” statystyczny „sanacji”, polegający na tem, że, celem zatuszowania kłeski wyborczej B. B., zestawiono liczbę głosów, uzyskanych przez „jedynkę” w r. 1930, z liczbą wszystkich głosujących w wyborach ostatnich, zaliczając ich w czambuł na konto „sanacji”. Słusznie też zaznaczyła, że, aby móc porównywać głosy, uzyskane przez B. B. w r. 1930 i 1935, trzeba od liczby kartek, rzuconych obecnie, odjąć wszystkie kartki nieważne, oraz kartki, rzucone przez te grupy mniejszości narodowych (Ukraińców, Żydów i Niemców), które w r. 1930 wystąpiły z listami osobnymi i skupiły ogółem 1.725.973 głosy. Okaże się wówczas, że podczas gdy „jedynka” w r. 1930 zdobyła — w ten czy inny sposób — 5.292.725 gł., to obecnie na rachunek „sanacji” zapisać można najwyżej jakieś 4.200.000 z pośród oddanych kartek, czyli o blisko milion mniej, niż pięć lat temu, mimo wyższej niż wówczas, liczby uprawnionych.

Ale i ta cyfra 4.200.000 głosów, to tylko częściowo głosy polskie. Przecież już w r. 1930 część mniejszości narodowych głosowała na listy „sanacyjne”; przecież już wówczas Polacy i chłopcy wolińscy „z entuzjazmem” głosowali na różnych, nigdy przez siebie niewidzianych dyrektorów „Lewiatana” itp. Owe 1.725.973 gł., któreśmy uwzględnili powyżej, to głosy, uzyskane w r. 1930 przez odrębne listy mniejszości narodowych, jak natomiast obliczyć ilość wszystkich głosów, które zostały rzucone przez mniejszości narodowe w wyborach do Sejmu w r. 1930 i 1935? Pomoże nam tu statystyka narodowościowa Polski.

„Jak podaje PAT, w ostatnich wyborach liczba uprawnionych wynosiła 16.282.347. Z liczby tej — wedle statystyki narodowościowej — na mniejszości narodowe przypada około 30 proc., czyli okrago 4.800.000. Mniejszości te, jak wiadomo, brały w wyborach udział masowy. Frekwencja wyborcza wynosiła u nich, bardzo skromnie licząc, dwie trzecie uprawnionych, t. zn. że głosów mniejszościowych padło w niedzielę, 8 września, jakieś 3.200.000. Tę cyfrę, dodając do niej jeszcze około półtora miliona kartek nieważnych, co stanowi razem jakieś 4.700.000 kartek, trzeba odjąć od ogólnej frekwencji w ostatnich wyborach,

Dlaczego kościoły Francji są ozdobione godłem koguta

Relikwie we wnętrzu kogutów — Symbol koguci na Notre-Dame — Wspominki i pamiątki historyczne — Skarbiec i sala kard. Verdier — Rocznic „cudu nad Marną” — Chimery o zmkro i w świetle

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, we wrześniu.

Czar jesiennego Paryża jest bardzo osobliwy. Koloryt bladego nieba i niesłychanie różnolite ubarwienie listowia — od wręcz zielonego jeszcze do przecudownie rdzawego — wytwarza harmonijny, przepiękny zespół pastelowy. Na tem to tle zarysowują się imponujące kontury kościoła Notre-Dame. Zmierzam doń właśnie.

Paryska katedra wznosi się, jak wiadomo, na wyspie St. Louis, noszącej również miano „de la Cité”, a która jest kolebką stolicy. Wyspa, objęta dwiema odnogami Sekwany, ma w sobie przedziwny czar poezji, przytem opromieniona jest aureolą wielkości historycznej Francji.

Wysokie, obmurowane brzegi rzeki okryte są bluszczem; na wspaniałym placu uwija się nieprzeliczone mnóstwo gołębi, które już oddawna upodobały sobie za siedzibę krużganki katedry. Obecnie jednak musiały je opuścić od strony wschodniej. Rozlega się tam stukanie młota, dokoła t. zw. „strzały” Notre-Dame ustawiono rusztowanie. Na jej szczycie 83-metrowym wznosi się krzyż — około 8 m. wysoki — oraz... kogut złożony!

Kogut? — Ano tak. Ci co podróżowali i znają Francję, byli prawdopodobnie nieraz zaintrygowani, że nad przepięknymi jej katedrami, podobnie jak i nad najskromniejszymi wiejskimi kościółkami, znajduje się to kogucie godło.

Skąd ono pochodzi? Otóż od pierwszego apostoła, będącego również pierwszym papieżem: od św. Piotra, któremu to powiedział był Jezus, że zaprze się go przed trzecim pianiem koguta! Z tej to przyczyny nad wszystkimi przybytkami Bożemi na przestrzeni całej Francji wznosi się kogut, symbol św. Piotra obok krzyża, symbolu chrześcijaństwa.

Koguty te są przeważnie wydrążane. We wielu miejscowościach przechowywane są w ich wnętrzu relikwie. Znajdowały się one kiedyś i w kogucie, wznoszącym się nad Notre-Dame. Utracił on jedno z swych skrzydeł i dlatego jest właśnie naprawiany i na nowo złożony. Trzeba zaś wiedzieć, że skoro został przeprowadzony we Francji roz-

(7.575.681), by otrzymać liczbę ważnych głosów polskich. Okaże się w rezultacie, że głosów tych było tylko około 2.900.000.

„Zastosowując to samo postępowanie do r. 1930 — z uwzględnieniem ówczesnych list mniejszościowych — dojdziemy do rezultatu, że na 5.292.725 głosów, uzyskanych wówczas przez „jedynkę”, głosów polskich było jakieś 3.900.000.

„Znacząco, że samych głosów polskich „sanacja” w porównaniu z r. 1930 straciła milion, lub niewiele poniżej tego.”

Tyle nasz Czytelnik, którego wywody

dział Kościoła od państwa, to z kościołów, uznanych za „zabytki historyczne”, episkopat usunął relikwie oraz wszelkie liturgiczne pamiątki i skarby. I tak właśnie ma się rzecz z katedrą Notre-Dame. Wznosi się ponad nią jeszcze symbol koguci, ale nie zawiera już relikwii.

Skarbiec katedralny jest piękny, ale względnie bardzo niezasobny, jakkolwiek można w nim podziwiać nieocenionej wartości przedmioty. Do tych należy monstrancja, ofiarowana przez Ludwika XI; krzyż z kości sioniowej — dar Ludwika XIV; ornat haftowany ręką królowej Marji - Antoniny; złota korona, ofiarowana przez Napoleona papieżowi Piusowi VII, oraz wiele religijnych przedmiotów, pochodzących od Napoleona III.

Uwagę zwiedzającego zwracają i poniekąd dziwią w tym skarbcu jeszcze inne osobliwości: czarna rękawiczka oraz strzała, zakończona srotem, umieszczona za szkłem. Otóż rękawiczkę tę miał na ręce arcybiskup Affre, gdy w czasie rewolucji 1848 r. udał się na barykadę, by cierpiącym nieść pomoc duchową, a gdzie sam od pocisku zginął.

Nieopodal skarbcza znajduje się t. zw. „salle du conseil” kardynała Ver-

dier. Jest ona względnie mała. Dokoła ścian w drzewie są wyrzeźbione fotele. Naprzeciw nich Chrystus z kości sioniowej, poczerwionej od wieków: krzyż ten pochodzi z czasów założenia katedry (XIII w.).

Sala ta zawiera jedyną w swoim rodzaju kolekcję kamei, przedstawiającą wszystkich papieży, poczynawszy od św. Piotra. Obok niej, nieco na lewo, skromny rysunek przedstawia — „Te Deum” z 17 listopada 1918 r., czyli modły dziękczynne zwycięzców w wojnie światowej, jakie odbyły się w katedrze Notre - Dame przy współudziale przedstawicieli armij alianckich, oraz 20.000 tłumu. Tłum oczywiście nie mógł pomieścić się w świątyni, ale zebrał się na wielkim placu, t. zw. „Parvis Notre-Dame”. Właśnie przypada 21-sza rocznica... cudu nad Marną!

Wzrok mój pada jeszcze na odrzwia sali: obok zamku zarysowuje się jakby ślad starej pieczęci. Istotnie są to resztki opieczetowania, jakie tu umieszczono w 1905 r., gdy ustanowiono prawo Combasa o rozdziale Kościoła od państwa.

Wychodzę. Dokoła strzały, służącej do podtrzymania krzyża i godła koguciego, praca wre. Strzała ta jest, jak wiadomo, dziełem sławnego architekta Viollet-le-Duc; nadał on podobno swe własne rysy jednemu z apostołów, a mianowicie św. Piotrowi.

Zmrok zapada. Pod jego wpływem t. zw. „chimery” Notre-Dame wyglądają jeszcze upiorniej. Ale niebawem zaczynają one płonąć jakby nadnaturalnym światłem: zapalone są bowiem niezliczone reflektory, znajdujące się na ziemi dokoła gmachu katedry. Wrażenie niezrównane.

I. BRIARES.

Kłeska powodzi w Chinach

300 tys. ludzi odciętych od świata

Berlin. (Tel. wł.) Z Nankinu donosi specjalny wysłannik NIB., że powódź w dalszym ciągu zagraża całej prowincji Kiangsu. Obecnie trwają prace około wzmocnienia zerwanych przez wodę tam.

Około 130 tysięcy osób zajętych jest przy pracach na północnej granicy Kiangsu na zachód od kolei Tientsin i Pukau. Zbudowane na przestrzeni około stu kilometrów doraźne tamy zostały w kilku miejscach zerwane i zalały dalekie przestrzenie pól i łąk, przyczem około 300 tysięcy osób jest przez wodę odciętych od reszty świata, bądź opuszcza w pośpiechu swoje siedziby.

Władze prowincji Kiangsu za wszelką cenę chcą uniknąć połączenia się

wezbranych rzek Hoangho i Huafu, uważając, że katastrofa, jakaby z tego wynikała, byłaby w rozmiarach straszniejsza i znacznie większa, aniżeli powódź w prowincji Szantung.

Najgroźniej przedstawia się obecnie powódź w dorzeczu rzeki Hoangho, którego znaczna część wód popłynęła obecnie przez teren, położony wokół odcinka kolejowego Tientsin-Pukau, kierując się pod dwoma mostami na północ od Hsi-Czou.

Wody z niebyszałą siłą i szybkością wpadają stamtąd do kanału cesarskiego względnie rozlewają się na przestrzeni położonej pomiędzy Hsi-Czou i Hai-Czou. Spustoszenia wyrządzone przez powódź są tam ogromne.

Polacy w Rzymie

Warszawa. (Tel. wł.) Papież przyjął wycieczkę dwudziestu kilku Polaków, zwiedzających Włochy pod kierownictwem profesora Franciszka Kleina. (w)

Obrzymi pożar w Turcji

Stambul. (PAT.) W pobliżu Kąstamuni pożar zniszczył 33 domy i 22 spichrze, w których znajdowało się kilkanaście tysięcy tonn zboża.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

65)

DNIA 10 LUTEGO.

Już w sobotę, dnia 9 lutego te pisma stołeczne, które wychodzą popołudniu, zamieściły wzmianki o znalezieniu zwłok Wandy Larskiej, wieczorem koncern Butlewskiego wypuścił „nadzwyczajny dodatek” o bliższych szczegółach zbrodni, lecz dopiero w niedzielę rano śmiele narzeczony Stefana stała się główną sensacją Warszawy.

OHYDNA ZBRODNIA PRZY UL. PULAWSKIEJ? KRWAWE DRAMAT MIŁOSNY, LITERAT ZABOJCĄ NARZECZONEJ, 500 ZŁ ZA JEDEN POCAŁUNEK, ZGNILIZNA MORALNA W RODZINIE LARSKICH, DEMORALIZUJĄCY PRZYKŁAD OJCA, CZYŻBY DRUGA GORGONOWA?, TRAGEDJA UWIEDZONEJ DZIEWCZYNY, LARSKA MIAŁA ZOSTAĆ MATKĄ, OKRWAWIONA CHUSTECZKA

ZDRADZA WSPÓLWINNA, ZDEMA-SKOWANIE ZBRODNICZEJ PARY KOCHANKÓW, SPRAWCA STRZELA DO URZĘDNIKÓW POLICJI, PO-STRZELENIE CYNICZNEGO PRZE-STEPCY, ARESZTOWANIE WSPÓL-NICZKI MORDERCY, „WACEK” WY-PYCH WIELBICIELEM ZBRODNIAR-KI, W SZPONACH PIĘKNEJ KUSI-CIELKI, CZY MAŻ WIEDZIAŁ?, PO-DEJRZANA ROLA MEDYKA SADY-STY, PORABANE ZWŁOKI NA STRY-CHU, KAZIRODCZA MIŁOŚĆ BRA-TA?, BESTJALSTWO MORDERCY, TRUP BEZ GŁOWY W KUFRZE, i tak dalej i tem podobnie, i jeszcze „lepiej”.

Któżby nie kupił gazety, której frontowa strona krzyczy takimi nagłówkami?! Gazeta kosztuje dziesięć groszy, książka co najwyżej trzy złote. I co jest w książce, panie szanowny? Bujdy, które sobie literat wymyślił. A tutaj fakty, fakciki. Prawdziwi bohaterowie. Żywa miłość, nie papierowa. Zbrodnia również. Słowem życie, a nie żelgana fabuła pisarza. I masz pan w książce obrazki, panie szanowny? „Gie” pan masz. A tutaj autentyczne fotografie: mordercy, zamordowanej, ba, nawet narzędzia morderstwa, siekiery, którą ten drań literat odrąbał głowę narzeczony. I to

wszystko, wszyściuteńko, panie szanowny, za jedne dziesięć groszy!

Stefan Radło miał słabość do powieści społecznych. Gdyby był więc nawet znalazł wydawcę, jego książki nie przeczytałby nikt z „szanownych panów”. Dzieło jego ducha, jego mózgu i serca nie zainteresowałoby nikogo, zato przypisywane mu dzieło zbrodni wywołało najwyższe zainteresowanie wśród szerokiego mas. Jego nazwisko onegdaj zupełnie nieznanne, powtarzały od wczoraj setki tysięcy osób. Setki tysięcy oczu wpatrywały się w reprodukcje jego fotografii, jego krótki życiorys każdy Warszawiak już znał na pamięć. Literat Stefan Radło nareszcie był sławny!

— Lepsza herostratowa sława, niż żadna, — rzekł ironicznie skrzywiony Leon Nattasz, spoglądając z okna na tłumy, gromadzące się przed domem. — Szkoda, że Stefan tego nie może zobaczyć. Ucieszyłyby go, myślę, dowody tak wielkiej popularności... Czemu to było nie idzie do roboty? Czy to dziś niedziela?

Leżący w jadalni Janek Larski skinął głową potwierdzająco. Od wczoraj nie rzekł ani słowa, ale nie dlatego, by lekka się nowego krwotoku, nie. To uporczywe milczenie miało być w jego

wniemaniu silniejszym od wszelkich słów, protestem przeciwko wydarzeniom, o których dowiedział się z ust inspektora Vontorka. Kiedy Ryszard wszedł tutaj o ósmej rano, Janek zamknął oczy, udał, że śpi. Z trudem opanował wstrząs odrazy, gdy poczul na czole pocałunek ojca. A pół godziny później powitał ciotkę Martę tak nieważnym spojrzeniem, że cofnęła się natychmiast do swojego pokoju i tam wybuchnęła płaczem.

Wyplakawszy się, przypomniała sobie, że jest niedziela, że trzeba jak najprędzej iść do kościoła, aby na drugą wypitrasic obiady. Ale co ugotować? Może poprostu kupić trochę wędliny? I tak nikt jeszcze nie będzie miał apetytu. Wczoraj ani nie tknęła jedzenia. A jak tam jest dzisiaj na dworze? Czy trzeba wziąć parasol, czy śniegowce? (Przygnębienie u Marty nie zabijało nigdy zdolności do myślenia o codziennych drobiazgach. Ongiś, na pogrzebie ukochanego męża zemdląta dwukrotnie, ale więcej niż z dziesięć razy pomyślała o tem, że w kuchni pozostawiła niepotrzebnie palący się gaz.)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wrzesień
18
ŚRODA

Kalendarz rzym.-ka.
Środa: Suchy dz., Tomasz z Wilan
Czwartek: Januarego m

Kalendarz słowiański
Środa: Dcbrowita
Czwartek: Krzepimira

Słońca: wschód 5,30 zachód 18,03
Długość dnia 12 g. 33 min

Księżyc: wschód 20,29 zachód 13,14
Faza: 6 dzień po pełni.

Zebrania

Dziś o 16,30 Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo par. świętomarcińskiej;

- o 20 Kolo śpiewu im. St. Moniuszki w auli Szkoły Powsz. św. Marcina;
- o 20 Klub Damskich Fryzjerów w kasyńce Domu Rzem.;
- o 20 Tow. Uczestn. Powstania Włkp. 1918-19 im. Ig. Paderewskiego w sali Księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22;
- o 20 „Akord” tow. śpiew. u p. Tomilkowskiego, ul. Szamrazewskiego 18;

Pogrzeby

Dziś o 16,30 śp. Eryka Franc. Ratajczaka, z kapł. cment. św. Wojciecha;

- o 16,30 śp. Jana Błaszczynskiego z kaplicy cmentarnej OO. Zmartwychwstańców na Wildzie.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś „Intryga i miłość”. Występ gościnny Ludwika Solskiego.

Teatr Nowy: Dziś — „Sezamie, otwórz się...”.

Z sali sądowej

W sprawie nadużyć w Zw. Rezerwistów w Łodzi

Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w głośnej sprawie nadużyć Związku Rezerwistów na szkodę P. K. P. Mocą tego wyroku Hipolit Piątkowski, b. prezes tego związku, b. radny miejski z ramienia B. B., poprzednio dyrektor Łódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności został skazany na 10 miesięcy więzienia. Prócz tego sąd zasądził od Piątkowskiego 2.750 zł, na którą to sumę poszkodowano kolej. Wyrok wywołał duże wrażenie. Spółnik Piątkowski, Edmund Kowalski — również jeden z byłych dygnitarzy Związku Rezerwistów — został uniewinniony.

Tak się zakończył proces, który trwał przeszło dwa tygodnie. Jak wiadomo, trzeci współnik, sierżant Madoński, został już poprzednio skazany przez sąd wojskowy.

Sąd w motywach zaznaczył, że skazany Piątkowski działał na szkodę kolei, z myślą przysporzenia w ten sposób korzyści Związkowi Rezerwistów.

Śmierć nieostrożnego cyklisty

Katowice. (PAT) Podczas wyścigów kolarskich, zorganizowanych przez K. S. „Wiktorja” w Częstochowie, na szosie powiatowej w Boronowie został przejechany przez samochód ciężarowy kolarz Kubanek z Częstochowy. Doznał on ciężkich ran w głowę i przed odwiezieniem do szpitala zmarł. Stwierdzono, że Kubanek w czasie jazdy chwycił się ręką samochodu i straciwszy równowagę, wpadł pod koła.

Jubileusz Solskiego w Teatrze Polskim

60-lecie honorowego dyrektora w 60-letnim teatrze

Na wczorajszej premierze „Intrygi i miłości” obchodził Teatr Polski uroczystość sześćdziesięciolecia jubileuszu pracy scenicznej Ludwika Solskiego oraz nadania Jubilatowi godności dyrektora honorowego Teatru Polskiego w Poznaniu. Podwójna ta uroczystość ściągnęła do teatru tłumy publiczności. Oddawna już sala teatralna nie była wypełniona tak ściśle i tak dorobową publicznością. Przybyli licznie przedstawiciele sfer oficjalnych z p. wojewoda Kwaśniewskim, dowódcą O. K. VII gen. Knoll - Kownackim, rektorem Uniwersytetu dr. Runge, prezesem Tow. Przyjaciół Nauk prof. dr. Dembińskim, tymcz. prezydentem miasta Więckowskim na czele. Sfery kulturalne i artystyczne reprezentowane były bardzo licznie.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się po czwartym obrazie.

Podniosła się kurtyna, otwierając scenę, tonącą w formalnej powodzi kwiatów. Na scenie ustawili się przedstawiciele licznych instytucji oraz aktorzy. Jubilata, który w czasie krótkiej przerwy zdążył przedzierzgnąć się z mizyka Millera, którego grał role w przy-

Walka z szaleńcem w powietrzu

Niezwykła przygoda w przelocie z Detroit do Toronto

Nowy Jork. (Tel. wł.) Niezwykły, nawet na Stany Zjednoczone, wypadek zdarzył się w nocy na poniedziałek podczas lotu z Detroit do Toronto. Znany w Stanach Zjednoczonych pilot Karz Koenecke wynajął w Detroit samolot, którym zamierzał polecieć do Toronto na występ sportowy. Koenecke poprzednio raczył się obficie wódką i swą podróż napowietrzną rozpoczął w stanie nietrzeźwym. Krótce przed celem podróży Koenecke nagle, prawdopodobnie w przystępie pijackiego szału, przyskoczył do pilota i zaczął go bić, rzucał się również na drugiego pasażera, znajomego pilota. Napadnięci, pora-

nieni przez furjata, nie mogli mu dać rady; wreszcie, gdy sytuacja stała się groźna i samolotowi groziła katastrofa, pilot uderzył Koenecke go gąsienicą w głowę i w ten sposób go unieszkodliwił. Z wielkim trudem zdołał pilot jeszcze w ostatniej chwili opanować spadający samolot i wylądował szczęśliwie na polu. Przy lądowaniu przymusowo samolot został poważnie uszkodzony. Po wylądowaniu okazało się, że Koenecke nie żyje. Zawiadomione władze przeprowadziły dochodzenia, aresztując pilota i jego towarzysza. Obaj byli pokasani i podrapani. Wypadek powyższy wywołał w Stanach wielkie poruszenie.

Samobójstwo osaczonego bandyty

Warszawa. (Tel. wł.) Bandyta Jan Czapski na tle porachunków osobistych ze złodziejem Janem Ładnym postrzelił go i jego rodzinę na przedmieściu warszawskim Gostawku, a następnie uciekł. Ładny wczorajszej nocy zmarł. Pomocnik Czapskiego, który stał na czatach, 15-letni Prasula, wpadł w ręce policji, która zarządziła za złodziejami energiczny pościg. Czapski uciekł w okolicę Otwocka i został tam osaczony przez policję.

W poniedziałek wieczorem policja dowiedziała się, że Czapski ukrywa się w domu mieszkalnym, zajmowanym przez rodzinę Marjana Ziemka, pracownika filtrów warszawskich, tuż obok nieczynnej huty szklanej w Pa-

lenicy. Wywiadowcy otoczyli dom, ażeby nie wypuścić bandyty, jednak akcję odroczone do rana. Czapski zagrylował wejścia, zabarykadował sprzętami drzwi i uzbrojony w dwa rewolwery, oczekiwał policji. Nad ranem przybył z Warszawy samochód pancerny, na którym znajdowali się policjanci w hełmach i pancerzach, posiadający granaty i zawiąże.

Przed przystąpieniem do akcji wezwano bandytę do poddania, na co otrzymano odmowę. Wkrótce fortecę zaimprovizowaną opuściła rodzina Ziemków, czyniąc to na życzenie Czapskiego, który był przygotowany na rozpaczliwy opór. Następnie z domu wyszedł jeszcze 22-letni Stanisław Dębek, mieszkaniec Wawra, znany policji złodziej, kilkakrotnie karany. Wszystkich zatrzymano.

Ponieważ na powtórne wezwanie policji bandyta się nie odezwał, policja przystąpiła do wyważenia drzwi. Kiedy policja dostała się do środka budynku, usłyszano strzał, a kiedy dostano się do jednego z pokoiów, znaleziono Czapskiego bez życia. Przy zwłokach bandyty były dwa rewolwery i sporo amunicji. (m)

Jedna z największych i najpoważniejszych niemieckich fabryk silników spalinowych

odda zastępstwo swoje

poważnej, solidnej i przedsiębiorczej firmie w Poznaniu. Zastępstwo do objęcia na własny rachunek. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod ng 149-79

Sprawa bar. Nolkena

Warszawa. (Tel. wł.) Dochodzenia, skierowane przeciwko baronowi Nolkeniowi, sekretarzowi Jakóba Potockiego (zamieszanego w sprawę Żyrdarowa) zostały wstrzymane. Adwokat Nolkena otrzymał zawiadomienie o zastanowieniu śledztwa z powodu braku jakichkolwiek dowodów przestępstwa. (w)

Strasliwa zabawa dzieci

Częstochowa. (PAT.) We wsi Rędziny-kolonia pod Częstochową wydarzył się wstrząsający wypadek. Pozostawione bez opieki dzieci zdobywszy zapalniczkę, w tajemnicy przed rodzicami postanowiły zabawę się w żywą pochodnię. 3-letni Zygmunt Wróblewski obłożył słomą 5-letnią Zofię Kmiecik i podpalił ją. Na nieszczęśliwym dziecku zapaliła się natychmiast odzież. Na rozpacliwe krzyki dzieci

zbiegli się ludzie, lecz pomoc okazała się spóźnioną i dziecko zmarło w straszliwych męczarniach.

Wiadomości potoczne

- **Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej** w Poznaniu, p. Czesław Mańkowski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.
- **Z okazji przyjazdu Jugosłowiańskich haziastek**, które rozegrają we czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 17 na stadionie miejskim mecz w haziastę z reprezentacją Poznania, urządza Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu w dniu 18 bm. towarzyskie zebranie z tańcami w lokalach klubowych, Al. Marcinkowskiego 3, na które Zarząd Stowarzyszenia zaprasza pp. członków. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe. Wstęp bezpłatny.
- **Pod sterłą desek.** Na składnicy drzewa p. Frankenberga przy ul. Dąbrow-

skiego 22, wywróciła się sterta desek i przygniotta 62-letniego robotnika Tomasa Nowaka (ul. Wronecka 12). Przygnięciony odniósł dotkliwe potłuczenia i złamanie nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło p. Nowakowi pogotowie ratunkowe (66-66) i po założeniu nogi w szynę i bandaż przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

- **Upadek z drzewa.** Podczas strażania kasztanów z drzew na szosie okrężnej przy Cytadeli w pobliżu cmentarzy spadł z drzewa ze znacznej wysokości 12-letni Lucjan Wysocki (ul. Żydowska nr. 26) i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne oraz silny wstrząs mózgu. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło chłopcu pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło go do szpitala św. Józefa. (kl)

ZASPORT

Pięściarstwo

„Goplania” Inowrocław i „Polonia” Leszno 8:8. Finałowe zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie B, rozegrane w niedzielę w Inowrocławiu, zakończyły się wynikiem remisowym, wobec czego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Lesznie ponowna rozgrywka.

Wyniki osiągnięto następujące: waga musza: Łada (G) zwyciężył przez k. o. w 3 starciu Pawlaka Ig. (P); waga kogucia: Nawrocki (G) wygrał przez techn. k. o. w 3 starciu z Urbanakiem (P); waga półciężka: Niemczyk (G) znokautował w 2 starciu Pawlaka M. (P); waga lekka: Jankowiak (P) uzyskał dwa punkty wskutek nadwagi przeciwnika; waga półśrednia: Stube Wł. (G) wygrał na pkt. z Pawlakiem J. (P); waga średnia: Szulczyński (P) wygrał w 1 st. przez poddanie się Łatanowicza (G); waga półciężka: Błaszak (P) zwyciężył w 1 starciu przez k. o. Puszczkowskiego (G); waga ciężka: Nawrocki (P) wygrał przez dyskwalifikację z Prużyńskim (G). Walki stały na bardzo niskim poziomie. Sędziował w ringu p. por. Serwatkiwicz, na punkty pp. Szulczyński i Kaliniak. (al)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Prace nad wystawieniem opery Ludomira Różyckiego „Beatrix Cenci”, którą zainauguruje Teatr Wielki sezon 1935-36 w dniu 5 października, są w pełnym toku. Stroną muzyczną kieruje dyr. dr. Zygmunt Latoszewski, reżyserją Karol Urbanowicz, dekoracje projektował Zygm. Szpingier. Wystawienie „Beatrix Cenci” będzie nielada popisem muzyki polskiej w naszym mieście. Równocześnie przystąpił do prób jednej ze znanych operetek nowo zaangażowany reżyser Bolesław Horski, znany Poznańowi z ubiegłych sezonów w Teatrze Polskim.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i w dalsze dni tygodnia powtórzenie wesolej, milej i pogodnej krotkoczwili Anatola Krakowieckiego „Sezamie! otwórz się...”, ilustrowanej muzyką Adama Lenczowskiego. Utwór ten zdobył od dnia premiery duże powodzenie, ku czemu przyczynia się również świetna gra zespołu z pp. Korecką, Michalską, Kadem, Koczanowiczem itd. Piosenki, odtworzone przez chór rewielowców, jednocześnie wykonawców krotkoczwili, na każdym przedstawieniu są przyjmowane rżęsiestmi brawami. Reżyserja dyr. Kocreckiego, pomysłowa oprawa dekoracyjna K. Krajewskiego.

ły zamianować Ludwika Solskiego honorowym dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu. Na zakończenie przemówienia dyr. Mieczkowski odczytał uroczysty adres i wręczył Solskiemu ozdobiennie wykonany dyplom honorowy. Imieniem Uniwersytetu Poznańskiego, wręczając Jubilatowi Księgę Pamiątkową, wygłosił krótkie przemówienie rektor U. P., dr. S. Runge. Porównał w nim rolę teatru z rolą nauki, a pracę artystyczną wielkiego aktora z pracą ludzi nauki, pozyskujących dla chwały narodu nowe zdobycze kulturalne. Złożył Jubilatowi hołd w imieniu Senatu Akademickiego i całego Uniwersytetu Poznańskiego.

Prof. dr. T. Grabowski przemówił gorąco w imieniu humanistów poznańskich. Scharakteryzował wielki talent i geniusz pracy Solskiego, podnosząc wielki jego udział w tworzeniu kultury narodowej, jego współtwórczość w literaturze dramatycznej. Stanowisko Solskiego w teatrze wyznaczył mówca obok najpiękniejszych pisarzy scenicznych: Wyspiańskiego, Rostrowskiego i in.

W imieniu Opery Poznańskiej krótko przemówił dyr. dr. Z. Latoszewski, przypominając pierwsze występy Solskiego w operze, która w pierwszych latach pracy Jubilata nie oddzielała się od dramatu. W imieniu zespołu Teatru Wielkiego wręczył mówca Sol-

skiemu wielki kosz kwiatów. Życzenia dyrekcji i zespołu Teatru Nowego złożył wraz z kwiatami dyr. K. Korecki. Życzenia dyrekcji Teatru Polskiego odczytał art. dram. M. Pluciński. Szereg przemówień zakończył art. dram. R. Kierczyński, składając Miśtrzowi upominek od zespołu Teatru Polskiego i życząc Mu, aby stuletni jubileusz w tym samym gronie w Poznaniu obchodził.

Odczytano następnie sporą paczkę depesz, nadesłanych Jubilatowi z życzeniami od różnych instytucji i osób prywatnych, m. in. od wicewoj. Kauckiego, K. H. Rostworowskiego, starosty krajowego dr. Bęgale, A. hr. Bnińskiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, zarządu ZASP-u, dyr. Szyfmana i wiele innych.

Wzruszony dziękował Ludwik Solski za tyle okazanej mu sympatii i uznania. Szczególnie gorąco dziękował za nadaną mu godność dyrektora honorowego Teatru Polskiego, służąc byc wiernym ohowiązkom, jakież nań ta godność nakłada.

Długo niemiłkająca burza okłesków zakończyła tę piękną, tak podniosłą, a tak wyjątkową w dziejach teatru — z uwagi na zasługi Jubilata i wysoką cyfrą jubileuszu — uroczystość. (tk)

Sprawozdanie z wczorajszej premiery z powodu nieważu materiału odkładamy do następnego numeru.

Pokłosie wyborcze w Wielkopolsce

Grodzisk. Obwód Strzelnica: Uprawn. 1.039, głosowało 475, nieważnych 103.

Obwód Węclewicz: Uprawn. 1.369, głosowało 460, nieważnych 151.

Obwód Starostwo: Uprawn. 1.159, głosowało 431, nieważnych 84.

Kobylniki: Uprawn. 922, głosowało 339, nieważnych 79.

Bielawy: Uprawn. 911, głosowało 236, nieważnych 26.

Kotowo: Uprawn. 1.029, głosowało 364, nieważnych 127.

Ptaszkowo: Uprawn. 946, głosowało 317, nieważnych 138.

Słocin: Uprawn. 695, głosowało 231, nieważnych 68.

Troszczyń: Uprawn. 1.038, głosowało 101, nieważnych 35.

Kąkolowo: Uprawn. 1.145, głosowało 430, nieważnych 42.

Krobia: Ludność, jak i gdzie indziej nie objawiała większego zainteresowania wyborami. W lokalach wyborczych znajdowali się umundurowani „strzelcy” z naładowanymi karabinami. Jeden z liderów miejscowej „sanacji”, dr. med. Wiesław Opieliński w przeddzień wyborów rozesał, jako prezes „sanacyjnego” związku rezerwistów, kurendę do wszystkich członków, którym nakazał brać gremjalny udział w głosowaniu. Członkowie związku mieli iść w szeregach do wyborów, jednakże, ku rozczarowaniu pana prezesa, na kilkudziesięciu członków stawiło się tylko siedmiu, których dr. Opieliński poprowadził do urny wyborczej „gęsim marszem”. Specjalnie spisała się duża wieś Stara Krobia, położona o 5 klm. od miasta. W tej wiosce oddano ogółem dwa głosy.

Nowy - Tomyśl miasto: Uprawnionych 1.527, ważnych głosów 997, nieważnych 158.

Bolewice: Uprawn. 803, ważnych głosów 158, nieważn. 25.

Bukowiec, Cicha Góra, Sątopy: Uprawn. 1.280, ważnych głosów 520, nieważn. 60.

Wytomyśl, Kozie Łaski, Róża, Stary Tomyśl: Uprawn. 1.256, ważnych głosów 311, nieważn. 50.

Paproc, Glinno: Uprawn. 1.334, ważnych głosów 515, nieważn. 57.

Sękowo, Grubsko, Jastrzębsko Stare, Przyłek: Uprawn. 1.248, ważnych głosów 515, nieważn. 39.

Lwówek, Grońsko, Chmielinko, Lwówek, Lipka Mała: Uprawn. 1.164, ważnych głosów 267, nieważn. 26.

Miedzichowo, Jabłonka Stara, Silna Nowa, Piotry, Lewiczynki: Uprawn. 835, ważnych głosów 247, nieważn. 23.

Sępólno, Węgielnia, Błaki, Lubień: Uprawn. 622, ważnych głosów 183, nieważn. 13.

Miedzichowo, Łęczno, Prądówka, Staryfolwark, Zachodzko: Uprawn. 1.216, ważnych głosów 591, nieważn. 30.

Glupon, Michorzewko, Kuślin, Dąbrowa Nowa, Dąbrowa: Ważnych głosów 335, nieważn. 100.

Wąsowo, Chraplewo, Władysławo-

wo: Uprawn. 1.434, ważnych 282, nieważn. 83.

W Nowym Tomyslu większą część oddanych głosów, to głosy Niemców, których jest tutaj około 50 proc., cały zaś powiat liczy coś około 42 proc. Niemców. Gromady Sękowo, Grobsko, Jastrzębsko Stare, Przyłek, Paproc, Glinno, Jabłonka Stara, Silna Nowa, Lewiczynki, Miedzichowo, Łęczno, Prądówka, Zachodzko, Stary Folwark, są w dużej części niemieckie.

Żnin. W Wawrzynkach, pow. żnińskiego, podczas wyborów pełnił straż tamtejsi Niemcy, ubrani w mundur strażnicy pożarnej. Wywołało to oburzenie wśród miejscowej ludności, gdyż był to pierwszy wypadek tego rodzaju.

Podpnie wki. Uprawnionych do głosowania 800, ważne głosowało 200.

Powiat poznański. Dalsze wyniki wyborów:

Jezioraki: uprawnionych 1.150, głosowało 416, nieważnych kartek 91, ważnych 325.

Będlewo: uprawnionych do głosowania 1.450, głosowało 319, nieważnych kartek 118, ważnych 201, t. j. niecałe 14 proc.

Trzebaw: uprawnionych do głosowania 964, głosowało 275, nieważnych kartek 65, ważnych 210, t. j. 22 proc.

Wronki. Uprawn. do gł. 2.554, głosowało 871, nieważnych 173.

Lokal wyborczy chroniony był — poza policją i strażą pożarną — przez tutejszą straż graniczną.

Gmina wiejska Wronki:

Obelżanki. Uprawnionych 412, odd. głosów 270, nieważn. 38.

Chojno. Upr. 576, głosów odd. 200, nieważn. 50.

W obwodzie Obelżanki wójt gminy wiejskiej Wronki p. Idziorek, chodził od domu do domu, wzywając ludzi do głosowania.

Z repertuaru fałszów

Z Szamotuł piszą nam:

„Sanacyjny” „Dziennik Pozn.” zamieszcza wręcz humorystyczne relacje o rzekomych aktach „teroru”, jakich mieli dopuszczać się „bojówkarze endecy” wobec osób, chcących głosować do Sejmu. W nr. 240 „Dziennika” na str. 4 czytamy tam, że w Szamotułach „bojówkarze, ukryci w bramach domów przylegających do lokali wyborczych, przy pomocy pałek, kijów i kamieni uniemożliwiali wyborcom spełnienie ich obowiązku. Po wsiach powiatu szamotulskiego włożyły się bandy wyrostków, obrzucających głosujących wyzyskami i usiłując użyć przemocy fizycznej. Wypadki takie miały miejsce w Koźlu, Otorowie, Krzeszkowicach i innych miejscowościach”.

Brednie te powtórzyła też warszawska „Gazeta Polska” w korespondencji z Poznania.

Niech panowie z „Dziennika” i „Gazety Polskiej” zwrócą się do władz kompetentnych, a dowiedzą się, że doniesie-

nia te są prosto wyssane z palca. W Szamotułach wybory odbyły się w największym spokoju; spokój ten zamącało tylko kilka agitatorek „sanacyjnych”, które zwracały się do biednych kobiet, pobierających rentę, i groziły im, że w razie niebrania udziału w głosowaniu renta zostanie im odebrana. We wsiach pow. szamotulskiego głosowanie również odbyło się w największym spokoju. Jedynie w Wilczynie ktoś rzucił butelkę z płynem cuchnącym do lokalu wyborczego.

Doniesienia „Dz. Pozn.” i „Gaz. Pol.” nawet w tutejszej „sanacji” wywołały niesmak.

Wyniki wyborów w Krakowie

Wyniki z dwóch okręgów miasta Krakowa są następujące:

Okręg 80: Uprawnionych 64.062, głosowało 23.441 osób, kartek nieważnych około 5.000.

Okręg 81: Uprawnionych 68.000, głosowało około 25.000 osób, 5.000 kartek nieważnych.

Ważnych głosów w całym Krakowie złożono niewiele więcej niż 30 proc.

Kraków — powiat: Rząska — upr. 1.200 — głosowało 30, Pychowice — upr. 900 — głosowało 64, Liszki — upr. 2.500 — głosowało 145 (Żydzi), Wołowice — upr. 2.000 — głosowało 108, Soboniewice — głosowały 3 osoby na całą wieś, Ruszcza — upr. 1.000 — głosowało 130.

Pow. Miechów: Miechów miasto — 4.806 (35 proc. ludności stanowią Żydzi, którzy szli ławą), Słomniki — upr. 2.684, głos. 712, nieważnych 82, Uniejów (gmina) — 1.200 uprawnionych, głosowało 6 osób, t. j. pół proc., Niedźwiedz (gmina) — upr. 2.000, głos. 150.

10 proc. głosujących Polaków w Przemyślu

W m. Przemyślu — wedle danych urzędowych — na 31.663 uprawnionych głosowało 9.949, z czego kartek nieważnych oddano 1.091, ważnych 8.868, t. j. zaledwie 28 procent.

Z liczby tej znaczna większą stanowią w dodatku Żydzi i Rusini. Wedle miejscowych obliczeń zaledwie jakieś 10 proc. uprawnionych Polaków oddało głosy ważne.

Sprawa kartek nieważnych

Jak wiadomo, komisje okręgowe, ustalając ostateczny wynik wyborów do Sejmu, przyznały ważność części kartek, unieważnionych przez komisje obwodowe (w m. Poznaniu np. przywrócono ważność 1930 kartkom, w m. Łodzi 1510 kartkom itd.).

Z doniesienia łódzkiego „sanacyjno” - żydowskiego „Głosu Porannego” wynika, że to przyznaniu ważności części kartek unieważnionych dokonane zostało przez komisje okręgowe głównie na zasadzie instrukcji generalnego komisarza wyborczego w Warszawie, rozesłanej komisjom okręgowym w poniedziałek powyborczy. „W instrukcji

tej — stwierdza „Głos Poranny” — generalny komisarz wyborczy polecił okręgowym komisjom bardzo liberalnie potraktować wszystkie wątpliwe karty głosowania, wychodząc z założenia, że obecny system kartkowy jest poraż pierwszy stosowany w Polsce”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” w sobotę na specjalnym nocnym seansie o godz. 11 wiecz. wyświetla film sowiecki p. t. „Ostatni z rodu Gołowlewych”. Filmy sowieckie mają swoją odrębną fizjognomię. Reżyserowi nie spieszy się. Akcja wolno scena po scenie rozwija się. Każda scena, opracowana niezmiernie starannie, ma swój indywidualny wyraz dramatyczny, przy czym raczej większy nacisk kładzie się na charakterystykę osób działających, niż na samą akcję. Film sowiecki nie może się obyć bez propagandy, więc władcy majątku Gołowlewych nie są przedstawieni w barwach sympatycznych. Zwłaszcza ostatni z rodu Gołowlewych jest szczególnie antypatycznym skąpcem, fałszywym świętoszkim, lichwiarzem, rozpustnikiem, wyzyskującym biednych chłopów. Rolę tego ostatniego z Gołowlewych zagrał D. W. Garin, dając kreację aktorską wyczelowaną w szczególności nieprzeciętną miary. Na podkreślenie zasługuje pyszny dobór typów ludzkich w rolach drugoplanowych. Za to tam, gdzie należało stworzyć typ przez odpowiednią charakterystycję, zdarzają się niedociągnięcia. Fotografia — niezawsze ostro. (Sza)

Kino „Metropolis” na specjalnych seansach popołudniowych w sobotę i niedzielę wyświetla film p. t. „Cesarские лowy”. Wiedeńska operetka filmowa, w treści swojej przypominająca nieco „Krysę leśniczanke”. Akcja filmu kreje się około cesarskiego polowania. Oglądamy tutaj kochliwego cesarza, jowialnego hrabiego, urzędnika kolejowego, wielomówną panią nadleśniczną, pragnącą się połączyć młodą parę — córkę nadleśniczego i młodego leśnika i szereg innych postaci dworu cesarskiego. Całość zrobiona jest z zęcznie. Wśród aktorów wyróżnia się George Alexander, doskonały w roli operetkowego reżenera. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 9. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.73	89.96	89.50
Berlin	213.40	214.40	212.40
Holandja	353.40	359.30	357.50
Kopenhaga	117.30	117.85	116.75
Londyn	26.27	26.40	26.14
Nowy Jork teleg.	5.31 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8
Paryż	35.01	35.10	34.92
Praga	21.94	21.99	21.89
Sztokholm	135.40	136.05	134.75
Szwajcaria	172.68	173.11	172.25
Włochy	43.39	43.52	43.27

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:	
5% poz. konwersyjna	68.75
5% poz. kolejowa	61.00
6% poz. dolarowa	81.75
7% poz. stabilizacyjna	63.38

Tendencja przeważnie utrzymiana.

Akcje w zlocie:	
Bank Polski	92.50
Warszawski cukier	36.00
Węgiel	11.75
Starachowice	31.25

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Wózki

dziecięce reparuje, maluje, kółka gumy sprzedaje Razer. Poznań Szewska 11.

Skład

pieczywa dużym mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 44 505

Łóżeczko

dziecięce jak nowe z budką, żelazne do sprzedania. Nowy Rynek 2. m. 7. zdg 44 619

Kielbasa

małopolska wieprzowa złotych 2,20, sucha krakowska, szynka złotych 3,20, kabanos suchy złotych 3, kilogram, pieciokilowe paczki opłacone zaliczka „Pszczola”. Tamopol. Zastępcy poszukiwani. zdg 44 806

11. KUPNA

Ciężarówkę

mało używaną przycepką, bez kupie. gotówka. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 679

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe

św. Marcin 65 — 12. — 1500. zdg 45 060

15. POKOJE UMEBL.

Frontowy

niekrepujący. Działuńskich 11, — Matuszek, parter, lewo. zdg 44 663

Matejki

zdg 44 250

16. SZUKA POKOJU

Dwóch

inteligentnych panów poszukuje pokoju w kulturalnym, narodowym domu, centrum. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdg 45 069

Niedrogię

dwuosobowego używania kuchni, centrum. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 44 569

23. ROZMAITE

Szyje

gustownie szybko tanio. Wasilkowska, Piotra Wawrzyniaka 7. zdg 44 648

Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22, drukuje najtańiej, najszybciej. Wizytówki dr 3354 setka złotego.

Modne jesienno - zimowe materiały męskie bielskie ubraniowe, płaszczowe

w kolorach:

przodującym szarym, najmodniejszym brązowym, czerwonym, utrzymanym, zielonkawym i granatowym w deseniach drobnych w dobrym graficznym efekcie, krótkowym ości rybkiej i prażkowym oraz spodniowe i materiały jednokolorowe, czarne, granaty, marango poleca tanio

Władysław Złotogórski

Poznań, Kramarska 19/20 piętro Hurt-Detal 600 deseni na składzie. Pr 4 960-34.23

Akuszerka

Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim, przyjmuje, udziela porady pomocy położniczej. zdg 36 884

24. NAUKA

Kursy

Angielskiego Niemieckiego Francuskiego Włoskiego

rozpoczęliśmy. Aleje Marcinkowskiego 3. Zapisy przyjmujemy jeszcze do pierwszego października. port. 2479

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca

kawaler, dobre polecenie, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 808

Krawcowa

dobry krój poszukuje posady, dziennie 2.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 927

Krawcowa

domowa szyje kostjomy, płaszczy, suknie wieczorowe, wizytowe szuka posady. M. Garbary 5 — 3. zdg 45 036

27. WOLNE MIEJSCA

Stenotypista

Adler — nadgodziny. Adres Kurjer Poznański zdg 45 067

28. ROZRYWKI

Carioca

film który oszłomił świat. — Kino „Gong”. p 2 473

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłki, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną. Telefon do Redakcji i Administracji: 41-61, 44-76, 33-07, 33-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 44-76, 33-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznoimi 200 gr., od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówków; słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. Materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149